№ 78. Kraków 5. Kwietnia — Poniedziałek. Rok 1852.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy Niedziele i Święta.

Cena:
w Krakowie miesięczna 6 złp. — kwartalnie 15 złp. polską monetą.
w kraju kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Prenumerata
przyjmuje się w Księgarni Józefa Czecha przy Głównym Rynku Nr 45.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do biura expedycyi Czasu wyrażywszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze i p.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 3 gr. następne po 2 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
nieframkowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

☞ Numer pojedyńczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 4 kwietnia.

LISTY PRZYSIĘGŁEGO z Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

IX.

(Patrz *Czas* Ner 57, 59, 61, 63, 65, 66, 68 i 77.)

Nazajutrz nie bez wzruszenia dowiadujemy się następujących szczegółów:

Wilhelma okropna w więzieniu opanowała rozpacz „oh! gdybym to był wiedział, nie, nigdybym nie był przystał.“ Pytany przez dozercę i towarzyszów więzienia, opowiada z największemi szczegółami, ze on o niczém nie wiedział, że w więzieniu dopiero brat przez jednego więźnia do niego pisał, wystawując mu całą okropność swego położenia, zaklinając go, ażeby całą winę na siebie przyjął, bo tym jedynym sposobem może brata uwolnić. Brat mu wymyślił całą tę bajkę o żydzie i kradzieży, brat mu posłał chustkę i namówił, aby udał, że się chce powiesić, brat mu poradził, aby niby w godzinę śmierci ten verset z biblii kredą na stoliku napisał, brat mu nareszcie wystawił, że jest ojcem familii, że ma związki i sposób zrobienia majątku w ręku, że on (Wilhelm) jeźli będzie skazany, to najwięcéj na 2 lata więzienia, po których Fryderyk zapewnia mu utrzymanie aż do śmierci. Że wreszcie z jednéj strony rozczulony losem brata i jego dzieci, z drugiéj strony nie przewidując kary tak srogiéj, daléj spuszczając się na obietnicę brata, na wszystko przystał Ale teraz widzi, że go brat oszukał, że najpiękniejsze lata życia w więzieniu i ze zbrodniarzami przepędzi, że starcem z więzienia wyjdzie. Teraz odkrywa prawdę!

Przejęci tą wiadomością, a mianowicie przysięgli, którzy w téj sprawie zasiadali, pytaliśmy się sędziów co z takowego zeznania wyniknąć może? — Odpowiadali: „Nic nie może wyniknąć.“ — „Jakto! więc wynowajca na wolności, a niewinny w więzieniu?“ — „Tak jest, wszakże panowie przysięgli samiście powiedzieli, ten winny, a ten niewinny — zresztą przy téj sprawie to samobyśmy byli zrobili.“ — „Więc dla Wilhelma Schön nie ma ratunku?“ — „Niema, chyba, że go król ułaskawi — bo proces mógłby tylko być zwalony o nie zachowanie formy, a te były zachowane.“ — „A dla Fryderyka już nie ma kary?“ — „Nie ma i już nigdy o ten występek nawet podejrzany być nie może, i to do tego stopnia, że gdyby poszlaki wykazały uczestnictwo trzeciej jeszcze osoby w tym występku, coby być mogło, Fryderyk Schön sprawca, jak się dziś zdaje, całéj zbrodni, mógłby w procesie stawać jako świadek, a już nigdy jako oskarżony.“ — Jakkolwiek to się dziwném zdaje, tak być musi, człowiek raz uznany za niewinnego i uwolniony, musi być zasłonięty od wszelkich dalszych poszukiwań, bo bez tego każdy raz oskarżony jużby nigdy spokojnéj chwili w życiu nie miał i nie byłby pewny czy go znowu za ten sam występek na ławę oskarżonych nie powiodą.

Wspomnę jeszcze o szczególnym epizodzie, który się podczas tego wydarzył procesu. — Obrońca Fryderyka Schön bojąc się, aby oskarżyciel, samobójstwa Wilhelma za odegraną komedyą nie podał, wezwał przytomnego na sądzie doktora, aby jako znawca dał swoją opinią czyli symptomata uważane przez świadków dowodzą, że powieszenie było rzeczywiste i tylko przez przypadkowe oderwanie się, śmierć nie nastąpiła. Sprawozdanie to miało nastąpić w posiedzeniu poobiedniém. Uczony doktor smieszna i mała figurka, gdyśmy wychodzili z trybunału, żywo przysunął się do obrońcy i prosił go bardzo, ażeby go od włożonego nań obowiązku uwolnił. — „A dla czego?“ zapytał obrońca. — „Oto widzisz pan, jestem w szczególnym ambarasie. Jak pan wiesz, znawca dający swoją opinią równie jak każdy świadek musi składać przysięgę.“ — „Tak jest, wiem, ależ pan jesteś starozakonny i nie widzę dla czegobyś pan nie miał“.... — „Otoż przerwał doktorek, tu jest trudność, przestałem być żydem, wyłączyłem się z gminy żydowskiéj, ale do żadnego się jeszcze nie przyłączyłem kościoła, nie ma więc formy podług któréjbym mógł przysięgę wykonać.“ Nie mogliśmy się od śmiechu wstrzymać, a jeden z przysięgłych spokojnie wyjmując zegarek ozwał się do doktora: „Po tém co nam pan powiedziałeś, nie zdajesz się wielkiéj do wiary religijnéj przywięzywać wagi. Wiesz pan co, sprawozdanie pana w tym procesie jest ważne, godzina jest 2, do 4éj masz pan czas, przyłączyć się do tego lub owego kościoła.“ — Gdy jednak sprawozdanie okazało się nie potrzebne, sądzę, że doktor nasz dotąd zawieszony jest między starym a nowym testamentem.

Jest to fakt zapewne indywidualny, ale otwiera szerokie pole do uwag nad upadkiem zasad religijnych w Niemczech. Łatwo przekonać się można, że prawie wszyscy wykształceni starozakonni w Niemczech, na tym samym stopniu opinii religijnych stoją. Pobierają nauki w szkołach i uniwersytetach, gdzie o religii prawie mowy niema: słuchają ich z ust profesorów, którzy zwykle w nic nie wierzą. Zajęci późniéj bądź szukaniem losu, bądź kształceniem się w nauce, która im los zapewni, stają się albo zupełnie obojętnymi albo zagłębiając się w nauki filozoficzne dochodzą do przeczenia wszystkiego. Wielu ludzi wyższego rzędu uderzeni są i zastraszeni tym stanem umysłów: ale czémże go mogą nawrócić? — Gdy protestantyzm obalił wszelką powagę, pozwolił każdemu tłomaczyć prawdy objawione podług swego rozumu, znikła wiara a każdy człowiek więcéj dufając swojemu rozumowi niż obcemu, poszedł swoją drogą. Każdy wierzy w co chce, albo nie wierzy w nic, według usposobienia swego umysłu i śmiało rzec można, że religii dzisiaj w protestanckich Niemczech niema. Czyż może kogo przekonać i przyciągnąć religia na paradzie w Poczdamie ogłoszona? nie jestże ona utworem człowieka, co do rzeczy wiary, równego innym. Zkąd ma powagę do wyrokowania w tym względzie? Obojętność albo atheizm ogarnął wszystkich, i każdy oświecony człowiek przyznaje, że obalenie powagi kościoła do tego rezultatu koniecznie ludzkość przyprowadzić musiało.

Są ludzie, którzy religią uważając za dobrą i potrzebną dla słabych umysłów, dla kobiet i dzieci, znajdują dla wyższych umysłów, gdzieindziej pobudki do cnoty. Ci tylko wołają o naukę, oświatę i dobry byt. Dla tych zapewne stan umysłów pod względem religijnym może być obojętnym. Ale dla tych ludzi stanu, a jest ich coraz więcéj, którzy oprócz bezwzględnéj wartości religii, widzą w niéj najsilniejszą dźwignię moralną, największą zaporę przeciw złym chuciom, najsilniejszą podstawę porządku towarzyskiego, tym zaiste stan religii w Niemczech musi się zdawać opłakanym i zastraszającym. Jak już wspomniałem, najwyżéj postawione osoby zajęte i przejęte są zadaniem obudzenia życia religijnego w narodzie, stworzenia jakiejś powagi, na któréjby się można oprzeć, ale próżne to są usiłowania o które najpotężniejsze rozbić się muszą umysły. — Widać to jasno w dziele p. Guizota *Méditations et Etudes Morales.*

Potrzeba wiary, walczy tam ciągle z niemożnością wskazania téj wiary; nieugięty protestant dowodzi konieczności powagi, któraby się wznosiła nad sądy rozumu ludzkiego i po największych wysileniach rozumu niezachodzi daléj jak starożytni filozofowie, którzy także wiarę w jednego Boga przeczuwali. — Czy taka wiara jaką radzi p. Guizot, która nie jest czém innem jak opinią filozoficzną, będzie dosyć silnym przeciwdziałaczem w stanie rozprzężenia towarzyskiego i przewagi materyalizmu, wątpić trzeba; na stare drogi pycha lub obojętność wrócić niedozwalają czy nowe się znajdą?

Spostrzegam się, że zbyt może długą wycieczkę na pole religijne zrobiłem, ale niemając ścisle określonéj drogi, może przebaczenie zyskam, za to, że wrażenia jakich sam doznałem rozbieram, że czasem za tokiem myśli przez ten lub ów proces wywołanych i w tych listach idę. Zresztą czyż jakakolwiek instytucya da się teraz osobno traktować? Kogóż dzisiaj nieuderza to powiązanie wszystkich sił społecznych i ta zawisłość jednych od drugich? Każdy objaw życia społecznego, tysiączne ma przyczyny. Żaden z pojedyńczéj nie wypływa. Zbrodnie i występki są także wynikiem życia społecznego. Gdy się nad niemi bliżéj zastanowić chcemy, najróżnorodniejszego rodzaju kwestye przedstawiają się umysłowi jako przyczyny złego lub zapory przeciw niemu. Jedni przypisują wszystkie występki ubóstwu i nędzy, drudzy brakowi oświaty, inni niedostatkowi wychowania religijnego i moralnego, i dla poprawienia złego, ci wołają o dobry byt, ci znowu o szkoły, inni o instytucye religijne. A jednak złe które ciało towarzyskie nawiedza, rodzi się z tych wszystkich niedostatków razem działających i krzyżujących się w niezliczonych kierunkach.

Niema dziś zadania odosobnionego. Wszystkie kwestye moralne, religijne, ekonomiczne, finansowe i wychowania, trzymają się jedne drugich, a rozwijanie równoczesne i harmonijne wszystkich sił społecznych prowadzi dopiero do téj wielkiéj harmonii, którą prawdziwym postępem nazwać można.

Korrespondencya Czasu.

Berlin 3 kwietnia.

† Sejm się rozjechał na ferye, które trwać będą do 19ge kwietnia. Ostatnie środowe posiedzenie drugiéj Izby było jeszcze bardzo ważne. Izba zrobiła drugi krok w rewizyi konstytucyi, zmieniwszy artykuły 94ty i 95ty, dotyczące sądów przysięgłych, zmienione już poprzednio przez Izbę pierwszą. Główna zmiana zależy na tém, że przewinienia i zbrodnie *polityczne* wyjęte być mają z pod kompetencyi przysięgłych, oraz, że na miejsce obiecanego trybunału przysięgłych do sądzenia zbrodni stanu, ustanowionym być ma osobny trybunał z zwyczajnych sędziów. Ważna ta zmiana, odrzucona najprzód równością głosów 113 przeciw 113, w głosowaniu przez powstanie, przyjętą była w zażądanem imienném głosowaniu większością 117 przeciwko 116 głosom przez przypadkowe oddalenie się jednego z posłów polskich. Tak to niekiedy przypadek rozstrzyga najważniejsze kwestye, czego wprawdzie niemożna policzyć na karb wad systemu konstytucyjnego, lecz przypisać należy prawie zawsze téj okoliczności, która Izbę stale na dwa równe obozy dzieli, a rządowi pozwala przestawać choćby na najmniejszéj większości. Powyższa uchwała przyjdzie z resztą za 21 dni raz jeszcze do głosowania. Czy szczęśliwiéj, czas pokaże.

W rewizyjnéj komisyi drugiéj Izby obradowano już także nad wnioskiem uchwalonym w pierwszéj Izbie dotyczącym Izby parów. Wniosek całkowicie upadł. Wątpić jednak należy, aby go ten sam los spotkał w plenum. Tu prawa strona, tak jak w pierwszéj Izbie, będzie przeciwko niemu, z powodów będących jeszcze w świeżéj pamięci czytelnika. Przeciwnie lewa strona, z niechęci swéj do stronnictwa junkerskiego, dążącego do osobistych przywilejów, wniosek Izby parów w połączeniu z centrami zapewne popierać będzie, chociażby niekonsekwencyą popełniła.

Pogłoska, że Rząd jeszcze w téj sesyi przedłoży Izbom projekt do nowego prawa wyborczego dla drugiéj Izby, okazuje się być fałszywą. *Kreuzzeitung* przynajmniéj zaprzecza jéj z największą pewnością, w czém zapewne dobrze jest informowaną.

Najważniejszym przedmiotem rozmów publicznych i prywatnych jest w téj chwili mowa księcia prezydenta rzeczypospolitéj francuskiéj, powiedziana przy zagajeniu Ciała prawodawczego; gazety tutejsze trwają w antypatyi swéj przeciw Ludwikowi Napoleonowi i mowę jego nicują na wszystkie strony. W kółkach prywatnych zdania się dzielą. Wola i energia, w jakiéj bądź sprawie zawsze imponują; tém więcéj imponuje protestacya Cavaignaka i jego opozycyjnych towarzyszów.

W połowie miesiąca dwór przenosi rezydencyą swą z Charlottenburga do Potsdamu, dokąd na dłuższy pobyt w miesiącu maju zjeżdża Cesarzowa rosyjska. W czerwcu Cesarzowa udać się ma do wód Ems, w którym to czasie król mieszkać będzie na zamku Stolzenfels w bliskości Coblenz. W ciągu tego jeszcze miesiąca spodziewani tu są także w powrocie do Rosyi WW. Książęta rosyjscy.

Przedstawienie „Antygony„ w oryginale z chórami, z muzyką Mendelsohna, w jedném z tutejszych gimnazyów bardzo się udało. Młodzi uczniowie tak byli z językiem oswojeni, i role swe tak plastycznie odegrali, że powszechne wzbudzili zadziwienie. Oprócz ministrów i wielu wysokich urzędników, cała rzeczpospolita uczona i literacka była na przedstawieniu obecną. Co na niém damy miały za znaczenie, trudnoby mi było wytłumaczyć, gdybym niewiedział, że ciekawość u wszystkich niepowstrzymaną jest żądzą. Nieodrodne córy matki Ewy, która przecież z samym szatanem, bez uczenia się filologii, rozmówić się potrafiła! Wszakże znajdują się czasem

w familiach filologów niemieckich córki, które nietylko czytają w oryginale klassyków starożytnych, ale i mówią ich językiem. Piękna córka sławnego Boeckha czyta i mówi po grecku, jak rzadkoby było znaleść filologa z profesyi. Córki zmarłego Zumpta mówią wyśmienicie po łacinie. Za błogich czasów OO. Jezuitów bywało to i w Polsce. Czasami gospodyni studentów przesłuchiwała Alwara i odbywała korrepetycye. Z łaciną kuchenną znikła i znajomość łaciny klasycznéj. Rzadko tylko napotkać się zdarzy starego Polonusa, którego zwadzie łacińskiéj sam Cycero radby się przysłuchiwał. Cóż dopiero po grecku?

Zmarły tu niedawno pisarz dramatyczny, Raupach, zostawił po sobie pięcioaktową tragedyą pod tytułem „der Dolch“ — „Sztylet“, która ma się liczyć do lepszych prac jego. Oczekiwana opera włoska będzie dawała reprezentacye w „Fried. Wilh. Städtisches Theater“ bo teatr królewski „Schauspielhaus“, ma być wewnętrznie przebudowany i robota około niego niedługo się rozpocznie, teatr zaś „Königstadt“ ciągle zamknięty, i niewiadomo jeszcze na co będzie przeznaczony. — Z resztą zupełna tu wiosna.

Paryż 31 marca.

Ω Pół tydzień z którego mam zdać rachunek, był płodny w najrozmaitsze, a ważne wypadki. W dwóch dniach, które poprzedziły otwarcie Izb, książe prezydent ogłosił tyle dekretów, że wyliczyć ich w korespondencyi niepodobna. Najważniejszym wypadkiem, było zniesienie stanu oblężenia z większéj połowy Francyi. *Monitor* powiedział z tego powodu, że odtąd aresztowania będą mogły być czynione tylko według form legalnych. Jakkolwiek bądź, otwarcie Izb wyprowadziło na ulice wiele ciekawych. Izby zebrane w sali tronowéj pałacu Tuileryjskiego, przyjęły księcia prezydenta z różnemi okrzykami. Ciało prawodawcze, okazało się najgłośniejsze, kiedy przeciwnie senat, okazał się skromnym, jeżeli nie cichym. Mowa księcia prezydenta mocno wszystkich zdziwiła. Było w niéj wiele talentu, ale przytém tyle zręczności, że ją znaleziono fałszywą. Chełpienie się, że niedokonało się *coup d'Etat* cesarskiego dawniéj, nazwano cynizmem. Zapowiedzenie zaś, że ogłoszenie cesarstwa nastąpi w tenczas, kiedy partye będą się poruszać, najwięcéj zajęło uwagę, bo najwięcéj dotknął godności narodowéj. Według pana Guizota, był on obrócony przeciw skojarzeniu się partyj monarchicznych (fusion). Książe prezydent chciał przezeń powiedzieć, że wiedząc jakie trudności napotkałoby za granicą uznanie cesarstwa, woli, jak nateraz, pozostać prezydentem; lecz że w razie skojarzenia się partyj monarchicznych, szukać będzie obrony w ufundowaniu dynastyi cesarskiéj. Mowa księcia prezydenta była okryta licznemi oklaskami przez deputowanych, wyjąwszy kilkunastu, którzy słuchali jej pilnie, lecz zimno i z uśmiechem. Powrót księcia prezydenta do pałacu elizejskiego, nastąpił tym samym trybem co przyjazd. Tłumy ciekawych były ciągle liczne.

Wieczorem około godziny 6téj, mowa prezydenta zaczęła być sprzedawaną na bulwarach. Nazajutrz była afiszowaną po wszystkich ulicach Paryża i po wszystkich gminach Francyi. Talent redakcyjny księcia prezydenta zrobił wrażenie na części ludności na pół wykształconéj, lubiącéj liberalizm, ale lubiącéj przedewszystkiém słowa i sztukę. Inni chwalili przedewszystkiém w mowie prezydenta ton śmiały. Książe prezydent wczoraj przejeżdżał się sam i bez eskorty po ulicach Paryża.

Wczoraj zebrały się w swych budynkach Izby. Hieronim Bonaparte, prezes senatu, powiedział mowę, w któréj robiąc z jednéj strony nadzieję przebaczenia (clémence), zawezwał z drugiéj strony senatorów do wielkiéj energii. Według niego, senat cesarski zgubił Napoleona przez swą słabość. Bonaparte dodał, że był ostatnim senatorem za cesarstwa, i że słusznie zatém, że jest dziś pierwszym. Mowa jego wziętą była za doktrynę restauracyjną cesarstwa. Po téj mowie, wyrzeczonéj jakby z tronu, prezes wyszedł z sali i zastąpiony został przez wice-prezesa p. Mesnard, pod kierunkiem którego senat wybrał na sekretarzy: jenerała hrabię Regnault de St. Jean d'Angely i księcia de Cambacères. W ciele prawodawczém Billault powiedział mowę, w któréj powstał na dawne stronnictwa i zachęcił deputowanych do zlania się w jedno ciało, obok księcia prezydenta. Następnie odczytano listy dymisyjne Cavaignaka, Carnota i Henon. Jak się należało spodziewać, deputowani źle przyjęli listy dymisyjne.

Jeden z dekretów, o których na początku listu wspomniałem, jest ważny bo stanowi, że każden kanton będzie miał komisarza policyi, i że strażnicy wiejscy i leśni (gardes champêtres i forestièrs) mają ich rozkazom podlegać. Za pomocą tego kroku, policya zejdzie do każdéj wioski i uzupełni ogrom administracyi. Inny dekret mianuje sześciu nowych senatorów, pomiędzy którymi jest arcybiskup paryzki. Reszta dekretów jest po największéj części użyteczna i trafna. Opinia publiczna dobrze je przyjęła. Nie jeden ciesząc się, że Francya idzie drogą elekcyj, że pracuje i wzmaga się a nie upada, garnie się do rządu dzisiejszego. Nie jeden podpisuje na wszystko co się stało, z obawy paplarstwa parlamentu francuskiego, który umiał tylko dowcipkować i perorować, a nie działać. Takie usposobienie Francuzów, stanowi dzisiejszą siłę księcia prezydenta. Trzeba wyznać, że książe prezydent rozumie swoje położenie, i dlatego kieruje wszystko do akcyj, czy to do dróg żelaznych i rolnictwa, czy do emigracyi do kolonij. W przedmiocie emigracyi, ogłosił on ważny i dobry dekret, ale trudno przypuścić, aby z niego wielu korzystało, bo Francuzi nie są zrodzeni do kolonij. Trzebaby chyba zmienić obyczaje i wrócić czasy Ludwika XIVgo.

Książe prezydent opierając się na administracyi, stara się jej płacę podwyższyć. Podwyższył już pensye prefektów, podprefektów i radzców prefekturalnych; wkrótce podwyższy płacę prostych urzędników. Wiele to podwyższa dumę urzędników, a wiadomo, że ich jest we Francyi z pare-kroć stotysięcy. P. Quentin Bauchard, który odebrał misyą przejrzenia aktów skazanych na transportacyą, uwolnił już kilkadziesiąt osób mniéj-więcéj skompromitowanych.

Przegląd Polityczny.

Izba niższa w Berlinie odroczyła się do 19 Kwietnia. Izba wyższa przyjęła zawarty z Hollandyą traktat handlowy i żeglugowy, tudzież projekt do prawa o zniżenie kosztów przesyłki towarów pocztą pruską. Komissya Izby niższéj odrzuciła projekt do prawa o utworzeniu Izby parów przez Izbę wyższą przyjęty, a mianowicie aby członkowie mianowani byli wyłącznie przez króla.

Kongres celny ma się otworzyć 16 b, m. Mówią, że rząd austryacki niejakie modyfikacye poczyniłby w swoim systemie celnym dla ułatwienia związku handlowego Niemiec i Austryi.

Uchwała Bundestagu w kwestyi floty północno-niemieckiéj zapadła, jakeśmy przewidywali: okręta „Geffion i Barbarossa,“ na które Prusy dały pieniądze, oddane im zostały na własność.

— Pomimo otwarcia władz prawodawczych, dzienniki francuzkie nie zbyt są zajmujące. Mowy pp. Billault prezesa Ciała prawodawczego i marszałka Hieronima Bonapartego prezesa Senatu, którémi zagaili posiedzenia tych dwóch Zgromadzeń, są tylko odblaskiem i streszczeniem odezw Ludwika Napoleona. Głównym wypadkiem pierwszego posiedzenia Izby jest odmówienie przysięgi, a tém samém złożenie dymissyi przez trzech deputowanych opozycyi republikańskiéj, mianowicie Jen. Cavaignac, pp. Carnot i Henon.

— Donieśliśmy w sobotnim numerze naszego dziennika, że władze papieskie odmówiły wejścia do kraju książę Canino udającemu się do Rzymu w interesie majątkowym. Depesza telegraficzna z Liworno 31 marca, donosi że ks. zostaje ciągle jeszcze w Civita-Vecchia, dokąd poseł francuzki w Rzymie wyprawił sekretarza swojego, dla nakłonienia księcia do powrotu; wszakże próżne były te usiłowania, książę oświadczył, że pozostanie w porcie dopóki nie nadejdzie rezolucya z Paryża. Trudno przypuścić, aby takowa była dla księcia pomyślna.

Z Rzymu donoszą nadto o śmierci kardynała Bernetti.

— W skutku interpelacyi księcia Newcastle w angielskiéj Izbie lordów, naczelnik gabinetu oświadczył, ku powszechnemu zadziwieniu, że nic nie może usprawiedliwiać objawionéj w Izbie nadziei, aby obecna sesya miała być krótką i nowy parlament niebawem powołany. Tyle jedynie mogę podać za pewne, dodał lord Derby, że wielkie kwestye publicznego interesu, dyskutowane będą w jesieni. Oświadczenie to, powtarzamy, wszystkich zadziwiło i *Times*, który dotychczas popierał bezwzględnie system expektacyjny gabinetu, dzisiaj zwraca się przeciwko niemu, obwiniając go, że wymógłszy na opozycyi zawotowanie potrzebnych kredytów, teraz cofa obietnicę spiesznego rozwięzania parlamentu. W końcu oświadcza, że po tém co nastąpiło, popierać gabinetu nadal niemoże.

N. Pan postanowieniem z dnia 16 marca udzielił krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa komisarzowi rządowemu Senatorowi Drowi Wiktorowi Kopff w Krakowie.

— W roku 1851 wydobyto soli z kopalń skarbowych w Galicyi: w Wieliczce 948,314 cetnarów, a w Bochni 869,142 cet. razem 1,817,456. Nadto w 11 warzelniach w Galicyi otrzymano 498,900 cetnarów soli. Najwięcéj wydała warzelnia Drohobyczcka, bo 81,000 cetnarów, najmniej Stebnicka 21,400 cent.

— *Corres. Bl. aus Böhmen* pisze z Czerniowic: Najważniejsze pytanie ekonomiczne u nas jakiem jest uwolnienie gruntowe, zbliża się do ostatecznego rozwiązania. Powołano osoby zaufane do Wiednia dla zasiągnięcia ich zdania względem głównych zasad téj kwestyi. Równie jak pod wielą innemi względami różni się i w tém Bukowina z powodu swoich stosunków urbaryarlnych, albowiem poddaństwo zaprowadzone tu było dopiero w dziesięć lat po zajęciu tego kraju pod panowanie austryackie, w miejsce dawniejszéj dzierżawy ziemi; tudzież że wzajemne obowiązki dominiów i poddanych ułożone były na podstawie ówczesnego stanu rzeczy, a przeto zupełnie innym zasadom obliczenia podlegają i nigdy nie mogły być oszacowane w swojéj wartości bezwzględnéj, ale raczéj w odpowiedniéj powyższym okolicznościom. Z powodu tych trudności, czynności komisyi uwolnienia gruntowego na długo się przewleką, a od rozstrzygnięcia téj kwestyi obok ograniczonego rozwoju wszelkiéj innéj produkcyi, zależy po największéj części materyalna przyszłość tego kraju.

Wiedeń 2 kwietnia. Arcyksiążę Albrecht wojenny i cywilny gubernator Węgier przybył do Budy-Pesztu i stale tam przebywać już będzie; arcyksiężna Elżbieta opuściła Wenecyę i udała się do Tryestu; arcyksiążę Ludwik Wiktor przybył do zamku Grafenberg pod Gorycyą; książę Modeny wraz z żoną swoją wyjechał z Wenecyi do Werony; rossyjski poseł w Rzymie p. Buteniew wyjechał ztamtąd i spodziewany w Wenecyi.

— N. Pan zezwolił na przywdzianie znaków W. krzyża orderu duńskiego Daneb oga feldm.-por. Legedyczowi. Kilku wyższych oficerów sztabowych korpusu pod dowództwem jego załogą w Holsztynie stojącego otrzymało podobnież duńskie ordery.

— Pierwsza akademia nautyczna w Austryi otwartą została w Zarze w Dalmacyi.

— Dawniejszy dług publiczny cesartwa podzielony został na mocy patentu z r. 1818 na serye, które corocznie w oznaczonéj liczbie mają być losowane i sprowadzane do wartości monety kruszczowéj. Od tego czasu aż po koniec roku administracyjnego 1851 z obligacyj takowych częścią umorzono, częścią zaś teraz właśnie do umorzenia przeznaczono złot. reńs. 187,130,941 pomiędzy którémi znajdowały się obligacye rozmaitéj natury jako to bankowe, nadworne, skarbowe, domestykalne itd. Od czasu zastósowania pomienionego patentu aż po koniec r. adm. 1851 odbyło się 227 ciągnień i wylosowano obligacyj za 258,609,085 złr. wartości nominalnej, z któréj to summy 77,832,987 złr. częścią przez wykupno z funduszu umorzenia, bądź też w inny sposób umorzono i z ksiąg kredytowych odpisano. Teraz znajduje się jeszcze w obiegu obligacyj z procentem konwencyjnym w ilości 156,453,300 złr. wartości nominalnéj; prócz tego fundusz umorzenia posiada obligacyj zamienionych w metaliki za 24,322,797 złr. Z końcem r. adm. 1851 zamieszczony był do uzupełniającego losowania kapitał na 2½% obliczony w summi 1,105,003 złr. z rocznym procentem 27,625 złr. Sprawozdanie rzeczone o stanie dawniejszego długu publicznego podaje dzisiejsza *Gaz. Wiedeńska.*

— Wiedeński korespondent *Gazety Berneńskiéj* zapewnia, że starania rządu austryjackiego o zawarcie z Rossyą nowego traktatu handlowego, na podstawie zupełnie innego systemu celnego, nie zostaną bez skutku, i że Rossya zezwoli na wprowadzanie blisko czterechset artykułów zupełnie teraz zakazanych, za małą opłatą celną. Najważniejsze z tych artykułów mają być: papier, obicia, kosy i sierpy, fortepiana, wyroby szewskie, tokarskie, siodlarskie itd.

— W Peszcie aresztowano 28go marca kilku młodych ludzi, którzy się odważyli wystąpić z trójkolorowemi wstążkami węgierskiemi (biało-czerwono-zielone) i wykrzykiwali: „Elien Kossuth!“. Uwięziono również dwóch sprzedawaczy zabawek za obrazki i lalki z barwami węgierskiemi.

— W Pradze miano zbudować pomnik na pamiątkę konstytucyi. Stowarzyszenie zajmujące się zbieraniem składek, rozwiązało się i przeznaczyło zebrane fundusze na pomnik marszałka Radeckiego.

Królestwo Polskie.

Warszawa 1 kwietnia. Instrukcya przez komissyę Rzą: Spraw W. i D. wydana, a przez radę administracyjną zatwierdzona, o zaprowadzonych w Królestwie wagach i miarach rossyjskich, stanowi: na wagę puda i funta przedawane będą. a) wszelkie suche wyroby z ziarna zbożowego, jako to: mąka, krupy, słód i t. p. mielone lub tłuczone ziarno; b) wszelkie przedmioty żywności oraz owoce i jarzyny; c) wszelkie ciała w bryłach nieforemnych, w okruchach lub sypkie; z pod przepisu tego wyjęte są: a) przedmioty żywności, oraz owoce i jarzyny, sprzedawane po cenie za sztukę; b) piasek jako materyał budowlany. (K. W.)

Francya.

Paryż 30 marca. Jeden z ogłoszonych wczoraj dekretów księcia prezydenta upoważnia do założenia towarzystwa kredytowego ziemskiego, z amortyzacyą od 20 do 50 lat, pp. Franciszka Bartholony, Drouin de Lhuys, wiceprezesa senatu, Leona Faucher b. ministra, hr. Ksawerego Branickiego i księcia Sapiehę właścicieli dóbr ziemskich, d'Eichtal bankiera, Benoist d'Azy b. reprezentanta, księcia Mouchy deputowanego, hr. de Kergorlay item, Pereire dyr. kolei żel., barona de Ladoucette senatora, hr. Gasparin b. para Francyi, Paccard, Dufour et comp. bankierów, hr. de Plancy dep., Achille Fould, senatora, Hipolita Passy b. ministra, Darblay, dep. Leop. Javal bankiera, hr. Chappedelaire właściciela dóbr, Hély d'Oissel b. radzcę stanu, Cotélle b. dep., de Lavergne prof. inst agron., hr. de Brosses właściciela dóbr, jenerała hr. Dunin Wąsowicza, de Reneville b. dep., Wołowskiego b. reprezentanta, de Germiny b. ministra skarbu; hr. Alex. Walewskiego ambasadora w Londynie, de Gasq prezesa Izby obrachunkowéj, Alfreda de Montebello, Józefa Tańskiego, Le Roi,

de Chabrol et comp., księcia Valmy, i hr. Reculot ministra pełnomocnego w Hanowerze.

Działania tego towarzystwa rozciągać się będą na 7 departamentów, składających obręb jurysdykcyi paryzkiego sądu apellacyjnego. Kapitał zakładowy ograniczony jest na początek do 25 mil. Nie będzie on mógł być podwyższonym bez zezwolenia rządu, i tylko na mocy uchwały ogólnego zgromadzenia akcyonaryuszów. Kapitał ten podzielony zostaje na 50 tysięcy akcyj po 500 fr. Towarzystwo będzie ukonstytuowane skoro tylko 20 tysięcy akcyj zostanie podpisanych. Resztujące 15 mil. będą ściągane w miarę potrzeby, tak aby ten fundusz rękojmi wynosił zawsze przynajmniéj 5 mil. na każde 100 milionów wydanych obligacyj. Żadne inne towarzystwo kredytowe nieotrzyma upoważnienia w jurysdykcyi paryskiego sądu apellacyjnego, przed upływem lat 25 od daty niniejszego dekretu.

Inny dekret tejże daty odpowiada uczuwanéj oddawna potrzebie, w interesie sztuk pięknych i przemysłu; postanawia bowiem wzniesienie osobnego gmachu mającego mieścić wystawy narodowe, a zarazem służyć do wielkich uroczystości cywilnych i wojskowych. Dekret stanowi, że budynek o którym mowa ma być wzniesiony na wielkim placu pól Elizejskich, i zbudowany na wzór londyńskiego pałacu krzystałowego.

— Zapewniają, że przy wczorajszéj uroczystości częściowe przybycie deputowanych w zwyczajnem ubraniu a nie w mundurach, uważane było przez księcia prezydenta jako pierwszy symptomat opozycyi, a to tém więcéj, że przy wejściu księcia do sali, żaden z téj strony niepowitał go okrzyk. Wszakże niezdaje się aby w Izbie prawodawczéj znajdowały się istotne zarody niechęci ku L. Napoleonowi; jest tylko życzenie, aby głos Izby słuchany był na seryo, i stanowcza wola, aby nieuchodzić w oczach kraju za proste narzędzie władzy wykonawczéj.

— Na kilka dni przed otwarciem władz prawodawczych, wydawcy główniejszych dzienników udali się do ministra spraw wewn. dla zasięgnięcia wiadomości w jaki sposób otrzymywać będą sprawozdania o posiedzeniach ciała prawodawczego. Odpowiedziano im, że w dzień posiedzenia będą mieli sobie udzielone jedynie sumaryusz sesyi a dopiero nazajutrz dokładniejsze sprawozdania. Jakoż dzisiejsze dzienniki zawierają kilka zaledwie wierszy o pierwszém posiedzeniu Izby.

Z drugiéj strony, niewiedząc o ile wolno jest dyskutować rozprawy zgromadzenia prawodawczego zapytali o to ministra sprawiedliw., ale odpowiedź tego ostatniego niewiele ich w tym względzie objaśniła, powiedział bowiem, że dyskussya lojalna niejest zabronioną, ale rząd niezezwoli aby „osłabiano argumenta“ mowców. Owóż, czémże jest dyskussya, jeźli nie zbijaniem a najmniéj osłabianiem dowodów opinii przeciwnéj? Cóżkolwiekbądź, pomimo tych wszystkich przeszkód, rola dziennikarstwa, nie jest jeszcze najmniéj znacząca; w pewnych granicach pozostaje mu zawsze pole do wpływania na opinią.

P. Emil de Girardin wraca do redakcyi *Pressy* i dziś już występuje w niéj z artykułem pod napisem „Zachowajmy Rzpltę“ napisanym z godnością, ale nieco ciemnym. Kończy go w te słowa: „Zachowajmy choćby tylko imię Rzpltéj, ona nam wolność przywróci.“

Paryż 31 marca. Dzisiejsze dopiero dzienniki podają dokładniéjsze sprawozdanie z pierwszego posiedzenia Ciała prawodawczego. Zagaił je prezes p. Billault mową, w któréj usiłował dowieść, że powołaniu téj Izby niezbywa ani na wielkości ani na powadze. Następnie odczytał list pp. Cavaignac, Carnot i Henon.

Po odczytaniu powyższego listu, prezes oświadcza, że trzéj deputowani odmawiający przysięgi w myśl art. 14 konstytucyi, uważani są za składających mandat, o czem zawiadomi się minister spraw wewn. i minister stanu. Po wyciągnieniu losem członków siedmiu biór Izby, posiedzenie zostało zamknięte.

— Marszałek Hieronim Bonaparte zagaił posiedzenia senatu mową, w któréj oświadczył, że dyktatura jest zupełnie skończona, a wchodząca w życie konstytucya jest dziełem przypuszczającém wszelkie ulepszenia. Następnie skreślił obowiązki senatu, którego missya jest konserwacyjna i moderująca; wezwał senatorów, aby byli energicznémi, naciskając na ten wyraz, przyczém miał zapewne na pamięci senat 1815 r.; zalecił im zarazem umiarkowanie i szlachetność, dając w ten sposób do zrozumienia, że senat zrobi przedstawienie do księcia prezydenta o amnestyą. W końcu mówił o swojem osobistem położeniu; ostatni z żyjących członków dawnego senatu, powołany został za pierwszego w nowym; radością przejmuje go myśl, że jest w ten sposób ogniwem między przeszłością a teraźniejszością. Po téj przemowie prezes opuścił salę, powierzywszy przewodnictwo wiceprezesowi p. Mesnard.

— Dekretem prezydenta daty wczorajszéj, dziennikarstwo w Algieryi poddane zostaje cenzurze. Żadne zaś innego rodzaju druki wydawane być niemogą bez pozwolenia władzy.

Inny dekret podwyższa w dwójnasób pensye prefektów; w miastach pierwszego rzędu pobierać będą 40,000 fr. drugiego rzędu 30,000 fr. trzeciego 20,000 fr. Prefekt Sekwany 50,000 fr.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 4 kwietnia. Trzy dni dzień po dniu mamy teatr. W piątek był benefis pp. Linkowskich, wczoraj i dziś sztuki p. Rasimi i jego towarzystwa, a do tego parę komedyj. Nie podobna nam było napisać natychmiast sprawozdania z piątkowego widowiska, bo dramat wlekący się $4\frac{1}{2}$ godzin, musi koniecznie znużyć, choćby miał wszystkie zalety od tego tytułu nieodstępne. A cóż tu dopiero powiedzieć o powieści ułożonéj w dyalogi, gdzie część opisowa zastąpiona dekoracyami lub przyborami teatralnemi, a reszta wprowadzona na scenę z całą chronologiczną ścisłością i rozwlekłością grubéj książki. Takim był „Noc i Poranek“ z Bulwera zwykłym trybem pani Birch-Pfeiffer pokrajany na 7 aktów i niezliczoną liczbę scen potrzebnych i niepotrzebnych, dla uzupełnienia których brakowało tylko jednéj na szczęście zakulisami odegranéj, kiedy lord przesadzając na koniu baryerę kark skręca. Treści przedmiotu nie podajem, któż go bowiem nie zna, któż nie zna wreszcie którejkolwiek z powieści Bulwera? a czy jéj napis „Aram“, „Pelham“, „Clifford“, lub inny jaki, to wszystko jedno, też same wszędzie bohatery, też same sytuacye, też same sążniste rozprawy o wadach społeczeńskiego układu, o skrytych zbrodniach ludzi szanowanych i cichych cnotach aspirantów do Botany-Bay. Bulwer to angielski Eugène Sue z angielskim spleenem i angielskiemi wyobrażeniami mniéj angielskim *humour*. Zresztą ustęp jeden z powieści da się nieraz ująć w ramy dramatu, ale cały żywot rodziny przeprowadzić na scenie to jakby chcieć zamiast obrazu historycznego odmalować kronikę. O nadzwyczajnościach, których w każdym akcie nowy pojawia się szereg, wspominać nawet nie warto.

P. Linkowski w roli lorda Lilburn i p. Kaliciński w roli Filipa grali naturalnie, pierwszy jak należy z cynizmem, drugi z zapałem młodzieńczym. P. Wilkoszewski pierwszy raz występował w ważniejszéj roli (Artura) i zasłużył na oklaski. Młody ten uczeń dramatyczny przy wdzięku i przyzwoitości ruchów swoich, daje dobrą o sobie otuchę, mianowicie do ról salonowych, byle mu tylko głos nieco zmężniał.

O przedstawieniach pp. Rasimi, Jameson i drobnych ich towarzyszy mówić już nie będziem, wczoraj grano komedyę „Dwaj brygadyerowie“ często w ostatnich czasach powtarzaną, dziś „Córkę Skąpca“. Komedya ta osnowana na powieści Balzaka „Eugénie Grandet“ stawia nam przed oczy znany molierowski charakter, i tuż obok niego kontrast: córkę jego, serce gorące i czułe. I tu znowu gotowiśmy postawić czoło *Telegrafowi* i chwalić i bardzo chwalić oboje pp. Linkowskich. Jego giesta, głos, gra muszkułów, walka między miłością ku córce i ku złotu przypomniały nam ulubionego przed kilką laty artystę, któregośmy w „Skąpcu“ Molièra podziwiali. Pani Linkowska była w swoim żywiole, jéj głos miał tyle uczucia i siły, że chyba ojca w komedyi nie mógłby on przebłagać. P. Janowski szczęśliwszy w rolach gapia niż kochanka, ale p. Hubert niepoprawny, każdą rolę zniży on zawsze do zakresu podrzędnych.

A propos Telegrafu i jego sprawozdań teatralnych z Krakowa i Lwowa, prosimy czytelnika poszukać cośmy napisali o „Hamlecie“ w Krakowie przedstawionym jakoś w połowie stycznia, a co na nas pioruny tego pisma ściągnęło i przyłożyć do tego recenzyę o „Hamlecie“ w świeżo otrzymanym „Telegrafie“, która temi klasycznemi zaczyna się słowami: „Dzieło to jakkolwiek dawne, posiada nieocenione zalety, pełno głębokich i filozoficznych myśli, to też publiczność zawsze je z przyjemnością widuje na scenie, szkoda tylko iż tak rzadko przedstawiane bywa“. Mój Boże! Ulrici napisał grubą książkę o Hamlecie, że on też to *Telegrafu* nie czytał! Słowa te przypominają nam owego Berlińczyka w *Reisebilder* Heinego, który ujrzawszy pierwszy raz w życiu górę zawołał: „Przecież to ogólnie mówiąc, piękna jest ta natura!“

— We wtorek jeszcze jedno przedstawienie towarzystwa p. Rasimi z którego część dochodu na nie przypadająca przeznaczoną jest na ubogich pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostających.

— Dziś po południu zgorzało w Olszanicy w Okręgu Krakowskim 13 domów i 8 stodół.

— Kardynał Bernetti umarł 21go marca w 72 roku życia swego. Otrzymał on kapelusz kardynalski od Leona XII. w r. 1826.

— Korespondent nasz paryzki doniósł o śmierci jenerała Suchorzewskiego: *Debaty* następujący podają tego weterana nekrolog: „Emigracya polska straciła jednego ze znamienitych członków swoich jenerała Tadeusza Suchorzewskiego, który umarł w Paryżu dnia 17 marca w 74 wieku życia. Potomek starożytnéj familii w Wielkopolsce młody Suchorzewski po ostatnim rozbiorze Polski opuścił miejsce rodzinne, majątek i krewnych i zaciągnął się do legionów polskich tworzących się we Francyi pod rozkazami jenerała Kniaziewicza. Czynny biorąc udział w wielu bitwach a mianowicie pod Hohenlinden, otrzymał stopień porucznika w piechocie. Kiedy po wielkich zwycięztwach Napoleona wojsko polskie zaczęło się organizować na ziemi polskiéj w 1806, Suchorzewski został mianowany rotmistrzem w 5 pułku strzelców konnych. Od tego czasu odbywał kampanie r. 1807, 1809, 1812, 1813 a nakoniec 1831. W tych wyprawach odniósłszy wiele ciężkich blizn, odznaczywsię na czele swego oddziału w wielu bitwach doszedł kolejno do stopnia jenerała, zaszczycony przy tém krzyżem oficerskim legii honorowéj i innemi krzyżami wojskowemi.

„Zawód jego doczesny skończony. Lecz pamięć męża nieposzlakowanéj cnoty i walecznego jak jego szabla, któremu nie można nic zarzucić w ciągu jego długiego wojskowego zawodu na zawsze żyć będzie w sercach jego ziomków, którzy wszyscy prawie mieszkający w Paryżu, towarzyszyli mu na miejsce spoczynku na cmentarz Mont Parnasse. Towarzysze broni jenerałowie Rybiński, Dembiński, Skarżyński i Jerzmanowski trzymali końce całunu, a oficerowie byłéj armii polskiéj zdiąwszy trumnę z karawanu nieśli ją na barkach swoich do grobu, chcąc tym sposobem cześć swoją dla zmarłego okazać.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 2go kwietnia.* Metaliki 5-proc. $95\frac{1}{4}$. Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{11}{16}$. Metaliki 4-proc. $75\frac{1}{4}$. 4 proc. z 1850 r. $90\frac{5}{8}$.— $2\frac{1}{2}$-proc. $49\frac{1}{2}$. —1-proc. $19\frac{1}{2}$.— Metaliki z ciągn. z 1839 r. za 250, $302\frac{1}{2}$.— Augsburg $124\frac{3}{4}$. — Londyn 12 30 kr. — Paryż 148. — Akcye Bankowe 1250. — Akcye kolei żel. półn. Ferdin. 1525 Pożyczka z r. 1851 lit. A. $94\frac{3}{4}$. —B. $105\frac{15}{16}$.

Kurs krakowski 3go kwietnia. Banknoty 85. — Pruski kurant $103\frac{2}{3}$. — Imperyały ros. 34 gr. 14. — Ruble srebrne 100. — Dukaty 20 złp. gr. . — Listy zastawne Król. Pols. bez kupon. 101. — Listy zast. galic. żądają $84\frac{3}{4}$ —dają $84\frac{1}{2}$. — Cwanc. stare $105\frac{3}{4}$ nowe $106\frac{1}{4}$.

Kurs lwowski z d. 30 marca. Dukat holen. 5 złr. 47 kr. — Dukat ces. 5 złr. 51 kr. — Półimperyał rosyjskie 10 złr. — kr. 4 Rubel rosyjski 1 złr. 57 kr. — Talar pruski 1 złr. 48 kr. — Polski kurant i pięciozłot. 1 złr. 27 kr. — Galic. listy zastawne za 100 złr. 82 złr. 21 kr.

Kurs wiedeński z dnia 3go kwietnia. — Metaliki $95\frac{3}{16}$. — Nowa pożyczka $84\frac{11}{16}$. — Akcye Banku wiedens. 1255. — Akcye Kolei żelazn. $153\frac{1}{2}$. — Agio od złota $31\frac{1}{4}$. od srebra $25\frac{3}{8}$.

Kurs wrocławski z dnia 3 kwietnia. Banknoty austryackie $81\frac{1}{2}$. Listy zast. poznań. $104\frac{1}{12}$. nowe 95. — Listy zast. Król. Pols. $96\frac{1}{12}$. — Akcye kolei żelazn. Krak.-górno-szląs. $84\frac{1}{3}$. — Polski kurant $86\frac{1}{12}$.

URZĘDOWE.

Uwiadomienie.

W wykonaniu przepisu §. 5 instrukcyi dla przełożonych gmin i kwatermistrzów w roku zeszłym wydanéj, zawiadamia się wszystkich właścicieli domów w Mieście Krakowie, Kazimierzu, przedmieściach i wsiach do miasta należących, że obecnie sporządzonym został rozkład, wedle którego na przyszłość żołnierze i oficerowie po domach prywatnych kwaterowani być mają, każdy więc z właścicieli o ilości na dom jego przeznaczonéj w biórze kommissyi kwaterniczéj w Radzie M. Krakowa w ciągu dni 14 od daty ogłoszenia przekonać się może, i następnie uciążliwości gdyby się jakie znalazły przedstawić, po upłynionym bowiem terminie, wszelkie żądania tylko władza przełożona rozstrzygać będzie mogła.

Kraków dnia 24 marca 1852 r.

Z komissyi Kwaterniczéj M. Krakowa.

[814) *Rotarski.* (1—3.)

Inseraty.

c. k. przywilej na [eagle] nowo wynaleziona

ANATHERIN

wodę do płukania ust

przez

J. G. POPP

dentystę i właściciela przywileju.

Woda ta jest równie przez Wydział lekarski jako też przez wieloletnie użycie wypróbowana. Zaleca się szczególniéj przeciw nieprzyjemnemu cuchnieniu tchu, przy zaniedbaném oczyszczaniu tak wprawianych jako i naturalnych zębów, i przeciw woni tytuniowéj; żaden środek nie niweczy tak prędko nieprzyjemne cuchnienie jak płukanie tą wodą; oprócz tego posiada szczególniejszą własność gojenia wszelkich cierpień, przy usposobieniach gnilcowych, gosciowych i dnowych dziąseł, przy zwężaniu się tychże a przeto powstałem chwianiu się zębów wzmacniając dziąsła, tamuje tworzenie się osadu na zębach (winniku), który je psuje i wskutek tego chociaż zdrowe wypadają. Woda ta do płukania ust składa się z samych roślinnych części, które jądrność w dziąsłach podwyższają i przez to większe ściąganie wywołując nie zawiera kwasów, ani soli, ani też jakichkolwiek zębom szkodliwych pierwiastków. Zwyż wymienione własności jako uzasadnione wieloma nadesłanemi świadectwami udowodnić mogę. Główny skład téj wody znajduje się w handlu **Karola Hermana** w Krakowie N. 24/25 przy głównym Rynku, i u **J. Sala** w Brodach. (2-6)

---

(817) Nakładem (2-3)

JOZEFA CZECHA

Księgarza w Krakowie

wyszły

dotąd drukiem nieogłoszone

Jana Pawła Woronicza

HOMILIE

NAUKI I PRZEMOWY

z własnoręcznych rękopismów autora zebrane

egzemplarz kosztuje złp. 5.

Do księgarni pod tą firmą będącéj nadchodzą każdo-miesięcznie wszystkie nowe dzieła w języku polskim w kraju i za granicą wychodzące.



POMADA Z ZIÓŁ

p. Rothe & Comp.

pod zaręczeniem.

Pod względem naszéj pomady, udało się naszemu Rothe przed trzema latami przez 11to-letnią usilność wynaleść pomadę, która nietylko wychód włosow wstrzymuje, ale nawet dziedziczne słabości skóry pokonywa, tak dalece, że po 20—30to-letniém wylezieniu włosów tę słabość leczy i w 6ciu miesiącach a najpóźniéj w jednym roku, najpiękniejszy i najmocniejszy włos wyprowadza. Poprzednio zawsze mniemano, że przy łysieniu głowy cebulka włosu obumiera, że nigdy więcéj nowego włosu napowrót wydać nie może; lecz padło się przecież na to przekonanie, że każden włos więcéj-gałęźny korzeń ma, który wprost czaszki się dotyka; gdy więc kto do takich dziedzicznych słabości jest skłonnym, to wysychają soki w sąsiednich otworach, które ze krwi przybywają, a korzeń tylko tłustością skóry żywić się jeszcze może, którato jednak do wydania włosu dostateczną być niemoże. Z utworu naszéj pomady można być pewnym niezawodnego zwilżenia obeschłych soków, i że znów nowe pożywienie do korzonka spłynie, a nawet u tych, którzy zastarzałą chorobę włosów cierpią, użycie pomady w powyższym czasie 3—4 razy, odnawia dno włosów tak, iż nowe działanie skóry następuje. Z tego więc powodu wynalazca łatwo czas wyrośnięcia włosu wyrachować może. Jesteśmy zatém tak gruntownie o skutku jéj przekonani, iż się każdemu od nas kupującemu obowięzujemy zapłaconą ilość napowrót zwrócić, jeśliby w ciągu jednego roku włosy nie wyrosły, jak niemniéj wyższą kwotę po doznanym skutku sobie zamawiamy. — Słoiki niewynoszące stósownéj ilości są bez zaręczenia.

(Słoik mniejszy kosztuje 18 złp., większy 32 złp.)

Rundinex-Pomade

przeciw łupieżowi.

Po wielokrotnych dochodzeniach, udało nam się także wynaleść powyższą pomadę, która przy codzienném jednorazowém używanie, skórę głowy w czternastu dniach od nieznośnych łupieżów zupełnie wolną robi, a zarazem dno włosów ożywia i wzmacnia. Zakład wyrobu téjże, za skutek ręczy, i w razie nieotrzymania skutku, zapłatę napowrót wraca.

(Cena téjże po 10 złp.)

Woda Lilionese de Cologne

pod zaręczeniem.

Przeciw piegom, osutce, liszajom, trędowacinom, siności nosa, żółtéj cerze, plamom po ospie. Polecamy jako pewny środek naszą od roku przyjętą Lilionesen wodę, od wielu urzędów lekarskich badaną i jako szczególniéj do zewnętrznego użytku zaleconą. Skutek następuje w dniach 14tu, w przeciwnym zaś razie pieniądze napowrót zwrócone zostaną; (mniejsze flaszki, któreby do każdéj słabości nie wystarczały, zaręczeniu niepodpadają.)

Powyższych pomad i wody Lilionese de Cologne nabyć można w Składzie Komissowym u

A. Gumplowicza

(662-6) na Stradomiu pod liczbą 5 i 6.

(Cena mniejszéj flaszki 10, większéj 6 złp.)

ZAKŁAD LITOGRAFICZNY

wykonywujący druki na kamieniu, autografie, giloszowanie, wyciski wydatne (Relief)

MAURYCEGO KRYMMERA

W GLIWICACH

na rogu Rynku i ulicy Bytomskiéj № 47 (Beuthener-Strasse)

poleca się Szanownéj Publiczności w wykonywaniu wszelkich litograficznych prac artystycznych, jakoteż pismiennych i tablicowych robót każdego rodzaju, jako to: kart adressowych, ksiąg handlowych i rzemieślniczych, cyrkularzy, etykiet itd.

Próby litograficzne tego zakładu widzieć można w Administracyi **Czasu**, tudzież u panów księgarzy tutejszych, głównie zaś w biórze komissowo-handlowém pod firmą **Joseph Adler** przy ulicy Śgo Jana Ner 462 na drugiém piętrze, u którego zarazem wszelkie zamówienia po cenie nader umiarkowanéj uskutecznione być mogą.

Das Lithographische Institut

Steindruckerei, Autographie, Guillochir- & Relief-Präg-Anstalt

von

MORITZ KRIMMER

in **GLEIWITZ**,

Ring und Beuthener-Strassen-Ecke № 47

empfiehlt sich

zur Ausführung aller lithographischen Kunstgegenstände so wie zur Anfertigung

(761) **schriftlicher und tabellarischer Arbeiten jeder Art.** (3)

---

(783) ***Wielki zbiór polskich*** (3)

MONET, MEDALÓW I KSIĄŻEK

numizmatycznych,

tudzież innych dzieł polskich i Polski się tyczących

(po większéj części rzadkich źródłowych),

pozostałych po ś. p. **Ignacym hr. Łoś** radcy c. k. Sądu szl. jest w całości lub w pojedynczych oddziałach z wolnéj ręki do sprzedania **we Lwowie** pod l. 858¼ 2gie piętro.

Spisy do przejrzenia i bliższą wiadomość udzielają przez grzeczność W. Radca dworu Köhne w Petersburgu, WP. Karol Beyer w Warszawie, księgarnia Czecha w Krakowie, księgarnia nadw. Braumüllera w Wiedniu, księgarnie Milikowskiego i Jabłońskiego we Lwowie.

---

(793) ***Karol Rimler*** (3)

poleca Szanownéj Publiczności nadzwyczajny zapas parasoli i parasolek i materye jedwabne w najnowszym guście i według najnowszego żurnalu paryskiego; tudzież zawiadamia, iż przyjmuje wszelkie reparacye i obciąganie parasoli i parasolek za najpomierniejszą cenę. — Mieszka w Szaréj kamienicy N. 16.

---

(780) ***Du Barrego*** (3)

REVALENTA ARABICA

(mączka uzdrawiająca.)

Środek do przywracania zdrowia i siły dla chorych każdego wieku i dzieci słabowitych

służy zarazem do

śniadania i kolacyi jako przyjemne pożywienie.

Du Barry i spółka w Londynie wyłączni właściciele i uprawiacze Rewalenty Arabskiéj, odkrywszy ją, przyrządzają takową za pomocą machin patentowanych na sposób leków zbawiennych.

Przyjemna ta mączka, lekko strawna, leczy (bez pomocy innych pierwiastków lekarskich i wszelkich zachodów, uchylając je zupełnie) *spiesznie* i na *zawsze:* niestrawność, zatrzymanie stolca, ostrość krwi, kwasy żołądka, kurcze, drgawki (spazmy), zawrot, zgagę, biegunkę, osłabienie nerwów, choroby żółciowe, różne cierpienia wątroby i nérek, wiatry, prężenie, bicie serca, nerwo-ból głowy, głuchotę, szum w uszach, bóle wszelkich członków ciała, długotrwałe zapalenia i ropienie żołądka, wyrzuty skórne, gnilec, febry, gorączki przypuszczające cierpienia dróg oddechowych i kanału pokarmowego, zołzy, suchoty, puchlinę, reumatyzm, goście, nudności, odbijanie i wymioty podczas ciąży, posępność, śledzienicę, ogólne osłabienie, poruszenie członków, kaszel, niespokojności, bezsenność, drganie członków, kurcze serca, niezdolność umysłu do nauki, brak pamięci, nawały do głowy, znużenie itd. W ogóle jest to niezaprzeczenie najlepsze pożywienie dla dzieci i chorych, ile że najsłabszy żołądek oczyszcza z kwasów, śniadanie i kolacyą czyniąc smacznemi i zdrowemi, najsłabszą strawność wzmacniając, systemowi zaś nerwowemu i muskularnemu mocy dodaje i siły.

Wszystkie dzienniki angielskie ogłaszają liczne podziękowania panu Du Barry i spółce za nowe odkrycie Revalenty Arabskiéj (mączki) z korzonków rośliny arabskiéj, najbardziéj zbliżonéj do naszego Aminku.

Przeszło 50,000 wiarogodnych osób złożyło panu Du Barry i spółce dziękczynne świadectwa, tak, że ten wyborny uzdrawiający środek powszechnie wysoce ceniony i poszukiwany, żadnych zaleceń nie potrzebuje.

Przepis używania téj mączki, dołączony jest do blaszanych puszek, w których jest upakowana, oprócz tego takowy można nabyć bezpłatnie u niżéj podpisanego, utrzymującego wyłączny skład Revalenty Arabskiéj w Krakowie, dla Polski i Galicyi.

Ceny Revalenty Arabskiéj:

1	funt angielski netto kosztuje	złr.	2	kr.	10.
2	„ „ „ „	„	3	„	30.
5	„ „ „ „	„	8	„	30.
12	„ „ „ „	„	17	„	12.
5	„ ang. (przedniejszy gatunek) netto kosztuje	„	16	„	30.
10	„ „ „ „ „ „	„	25	„	—

Karol Herrmann

w Krakowie w głównym Rynku N. 24 i 25.

Ajent pana Du Barry i spółki.

---

(818) (3)

ZAKŁAD

kąpieli Iwonickich.

Spodziewając się w bieżącym roku, prócz pacyentów, licznych gości odwiedzających, a to z powodu nowéj drogi, przez równe położenia do łazienek wiodącéj: wzywa pp. przedsiębiorców: Traktyerni, Cukierni i Piekarni, żeby się wcześnie, a najdaléj do 20go kwietnia, osobiście, albo listami frankowanemi, na pocztę *Krosno* do zakładu zgłaszali.

Ein Jurist, der seine bisherigen Studien meistens in Wien absolvirt hat, gründlichen Unterricht in der deutschen und czecho-slavischen wie auch in den Anfangsgründen der französischen Sprache zu ertheilen im Stande ist, und deutsch stenografirt, wünscht seine freien Stunden mit Lectionen auszufüllen. Adressen beliebe man unter der Chiffre W. K—a Krakau poste restante abzugeben. (805)

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ	GODZINA	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Reaumura.	STOP. CIEPŁA według Reaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPER. w ciągu dnia od	do
3	2	27" 7'''. 098	+ 3° 1	2''' 44	ppn. wschodni słaby	pochmurno			
„	10	„ 7 617	+ 3 4	2 55	pn. wschodni „	„		+ 4° 0	+ 2° 0
4	6	27 7 944	+ 3 7	2 56	„	„			
„	2	„ 8'''. 085	+ 10° 3	3''' 01	wpn. wschodni słaby	pogoda z chmur.			
„	10	„ 8 342	+ 6 5	2 80	wschodni „	„		+ 11° 1	+ 3° 7
5	6	27 8 249	+ 3 0	2 34	„	pogoda			

W DRUKARNI CZASU.